

Sygn. akt: I Cgg 13/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Suchecki
Protokolant:	Korneliusz Jakimowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2022 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) z siedzibą w B.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 15284,56 (piętnaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt cztery 56/100) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Piotr Suchecki

Sygn. akt I Cgg 13/21

UZASADNIENIE

W dniu 30 marca 2021 roku M. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) z siedzibą w B. kwoty 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa oraz kosztami procesu według norm przepisanych. Uzasadniając żądanie powód wyjaśnił, że wskutek działalności prowadzonej przez zakład górniczy należący do pozwanej Spółki uszkodzeniu uległy składniki budowlane nieruchomości stanowiącej jego własność – budynek mieszkalny, brama i ogrodzenie, murek oporowy, nawierzchnia z kostki brukowej i tereny zielone. W dniu 17 sierpnia 2022 roku, w reakcji na opinię biegłego sądowego, powód rozszerzył powództwo żądając ostatecznie zasądzenia kwoty 367 089 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 80 000 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia jego modyfikacji i od kwoty 367 089 zł od dnia następnego po modyfikacji powództwa.

(...) z siedzibą w B. zakwestionowała związek przyczynowy pomiędzy działalnością należących do niej zakładów górniczych, a wskazywaną przez powoda szkodą, kwestionowała także roszczenie co do wysokości i terminu żądanych należności odsetkowych. Zarzucała, że odpowiedzialność za skutki prowadzonej działalności ponosić może ewentualnie (...) SA, do której należy prowadzący eksploatację w tym rejonie zakład (...). Odpowiadając na rozszerzone powództwo, po zapoznaniu się z opiniami biegłych, pozwana Spółka podtrzymała swoje stanowisko i zakwestionowała powództwo także w zakresie wskazanego przez powoda terminu wymagalności roszczeń i tym samym terminów żadanego przez niego naliczania odsetek.

Stan faktyczny

M. S. we wrześniu 2017 r. zakupił od N. A. i P. A. za kwotę 360 000 zł i stał się właścicielem nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), dla której SR w Rudzie Śląskiej prowadzi księgę wieczystą nr (...). Nieruchomość ta zabudowana była i nadal jest budynkiem mieszkalnym wybudowanym w 1968 r. Umowa sprzedaży nie była związana z przelewem jakichkolwiek wierzytelności przysługujących dotychczasowym właścicielom w związku z występowaniem szkód pochodzenia górniczego.

umowa sprzedaży z dnia 8 września 2017 r. – k. 157

Na nieruchomości tej występują widoczne wpływy działalności górniczej prowadzonej przez KWK (...), która do 2016 r. wchodziła w skład (...) SA, a od lipca 2016 r. przeszła na własność (...) SA już jako KWK (...). Z zakładu tego wyodrębniona została część przeznaczona do likwidacji jako KWK (...), która nigdy nie prowadziła eksploatacji w rejonie nieruchomości powoda i w dniu 31 grudnia 2016 r. została przekazana do Spółki (...) SA.

Wpływy działalności KWK (...) zaczęły się ujawniać w sposób zauważalny dla mieszkańców nieruchomości, której aktualnym właścicielem jest powód, już w latach dziewięćdziesiątych ub. wieku i ustały ostatecznie w 2021 r., kiedy to doszło do uspokojenia terenu w rejonie nieruchomości powoda. Eksploatacja pokładu (...) prowadzona w 2016 r. przez KWK (...) mogła mieć wpływ na powstanie lub zwiększenie istniejących uszkodzeń na nieruchomości.

- opinia biegłego z zakresu geologii i górnictwa J. M. – k. 55-89

Z uwagi na pochylenie budynku przekraczające 25 mm/m, jedynym sposobem naprawy jest jego rektyfikacja. Naprawa w ten sposób jest niemożliwa z uwagi na konieczność ingerencji w konstrukcję budynku na sąsiedniej nieruchomości. Powód użytkuje budynek w stanie pochylonym, istniejącym bez zmian od czasu nabycia przez niego nieruchomości w 2017 r.

- opinia biegłej z zakresu budownictwa K. T. k. 136-213

W sierpniu 2016 r. aktualni wówczas właściciele nieruchomości (...) wystąpili do (...) SA z wnioskiem o naprawę szkód górniczych, obejmujących uszkodzenia budynku mieszkalnego, w tym postępujący przechył budynku, wynoszący według przeprowadzonych pomiarów 25 mm/m. W październiku 2016 r. odbyły się oględziny nieruchomości z udziałem pracowników (...) SA.

- wniosek o naprawienie szkody i protokół oględzin – k. 163-164

Budynek został częściowo zaadaptowany do użytkowania w istniejących warunkach i może być w dalszym ciągu użytkowany, albowiem nie występuje konieczność jego rozbiórki. Wartość odtworzeniowa budynku wynosi 367 079 zł. Na nieruchomości nie występują inne szkody przyczynowo związane z ruchem zakładu górniczego należącego do pozwanej Spółki. W szczególności uszkodzenia tynku murka oporowego wynikają z zamakania poprzez wykruszone fugi w płytkach, co przy zamarzaniu w okresie zimowym powoduje odspojenie tynków. Deformacje nawierzchni z kostki wynikają z normalnego użytkowania i upływu czasu, min. koleiny na wjeździe do garażu. Nie występują też żadne dające się zauważyć wychylenia bramy czy ogrodzenia.

- opinia biegłej z zakresu budownictwa K. T. k. 136-213

W dniu 21 września 2020 roku powód zgłosił pozwanej wniosek o naprawienie szkody w budynku mieszkalnym i otoczeniu.

- pismo powoda – k. 13

Ustaień w zakresie stanu faktycznego przyjętego za podstawę przeprowadzonych rozważań sąd dokonał kierując się dyrektywami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. Wykorzystane

przez sąd dokumenty nie były na żadnym etapie przedmiotem kwestionowania i mogły stanowić podstawę do dokonywania ustaleń w oparciu o ich treść. Dla oceny czy i jaki zakład górniczy prowadził działalność górniczą, mogącą skutkować negatywnymi wpływami na nieruchomości stanowiącą obecnie własność powoda sąd wykorzystał opinię biegłego J. M. (2). Z opinii tej wynika też kiedy prowadzona była działalność i w jakich okresach miała wpływ na nieruchomości. Ustalenia wynikające z tej opinii zyskały charakter niesporny. Przyczyny istniejących uszkodzeń składników nieruchomości i ustalenia optymalnego sposobu naprawy szkody, w tym ustalenia wartości odtworzeniowej uszkodzonych składników budowlanych na nieruchomości powoda kluczowe znaczenie miała opinia biegłej K. T. (2), posiadającej specjalizację w zakresie budownictwa na terenach górniczych. Jej opinia, wobec zawartych w niej jasnych i logicznych, a przede wszystkim stanowczych wniosków, wyprowadzonych z analizy całokształtu okoliczności sprawy zasługiwała na pełną aprobatę. W opinii tej nie sposób doszukać się jakichkolwiek nieścisłości, jest ona wynikiem wnikliwego przeanalizowania danych i pomiarów zebranych w czasie osobistych oględzin nieruchomości oraz niepodważalnego doświadczenia zawodowego biegłej, która od wielu lat specjalizuje się w swojej dziedzinie. Zauważyć należy, że biegła jednoznacznie wykluczyła związek pomiędzy wskazywanymi przez powoda uszkodzeniami innych, poza budynkiem mieszkalnym, składników jego nieruchomości. Z kolei odnosząc się do uszkodzenia budynku precyzyjnie wyjaśniła, że pochylenie budynku w stanie obecnym istniało już w chwili, gdy powód nabywał własność nieruchomości. Ustalenia wynikające z tej opinii, wobec braku zastrzeżeń stron także zyskały status niespornych. Mając na uwadze niesporne okoliczności wynikające z opinii biegłych sąd uznał za zasadne przeprowadzenie wnioskowanego przez powoda dowodu z przesłuchania stron, zwłaszcza w kontekście sugerowanego przez niego zakresu uszkodzeń i momentu ich ujawnienia, a zwłaszcza wobec wskazanego w opinii biegłej faktu wystąpienia przez poprzednich właścicieli o odszkodowanie wynikające z pochylenia budynku do faktycznie odpowiedzialnego podmiotu oraz faktu, iż od chwili nabycia nieruchomości przez powoda nie wystąpiły żadne zmiany w zakresie istniejących szkód. Przeprowadzenie tego dowodu okazało się niemożliwe z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo powoda na rozprawie, co skutkowało koniecznością pominięcia tego dowodu – z niekorzystnym dla powoda skutkiem procesowym.

Sąd zważył

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie wobec braku przesłanek warunkujących odpowiedzialność pozwanej Spółki na podstawie art. 146 i art. 145 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze /t.jedn. Dz.U. 2022 poz. 1072/ w zw. z art. 361 k.c.

Przede wszystkim, szkoda wywołana została przez ruch zakładu (...), należącego do (...) SA. Z niekwestionowanej opinii biegłego z zakresu górnictwa i geologii wynika, że przekazana do Spółki (...) SA w dniu 31 grudnia 2016 r. KWK (...) nigdy nie prowadziła eksploatacji wpływającej na nieruchomości powoda. Z kolei opinia biegłej z zakresu budownictwa potwierdza, że od kiedy powód nabył nieruchomości w 2017 r., to nie wystąpiły na niej ani nie uległy powiększeniu żadne szkody pochodzenia górniczego. Brak zatem podstaw do przypisywania pozwanej odpowiedzialności za stwierdzoną szkodę w postaci wychylenia budynku. Należy wyjaśnić, że sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o wezwanie do udziału w sprawie (...) SA, albowiem to powód decyduje przeciwko komu chce dochodzić roszczeń. Sąd uwzględnił jedynie wniosek pozwanej o przypozwanie (...) SA uznając jej argumentację, zbieżną z opinią biegłego, że w przypadku uznania z jakichś przyczyn jej współodpowiedzialności i niekorzystnego rozstrzygnięcia mogłaby mieć podstawę do dochodzenia roszczeń wobec tego podmiotu. (...) SA nie zdecydowała się jednak przystąpić do sprawy z interwencją uboczną. Warto też zwrócić uwagę, że poprzedni właściciele nieruchomości prawidłowo identyfikowali podmiot odpowiedzialny i w sierpniu 2016 r. wystąpili do (...) SA z wnioskiem o naprawę szkód górniczych, obejmujących uszkodzenia budynku mieszkalnego, w tym postępujący przechył budynku, wynoszący według przeprowadzonych pomiarów 25 mm/m (identycznie jak w chwili obecnej). Powód w toku procesu nie zareagował na te informacje, wynikające przecież z treści niekwestionowanych opinii biegłych i pomny podnoszonego przez pozwaną w tym zakresie zarzutu. Wskazał jedynie na podstawę solidarnej odpowiedzialności zbywcy i nabywcy zakładu górniczego będącego przedmiotem nabycia przez pozwaną w trybie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (Dz. U. z 2015 r. poz. 410 z późn. zm.). Nie zwrócił

jednak uwagi na kluczową informację, wynikającą z opinii biegłego, że KWK (...) nigdy nie prowadziła eksploatacji wpływającej na jego nieruchomość.

Niezależnie od powyższego powództwo i tak nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem – jak bezspornie wynika z opinii biegłej z zakresu budownictwa – powód nie poniósł żadnej szkody od momentu, gdy stał się właścicielem nieruchomości. Nabył on nieruchomość, gdzie istniało już uszkodzenie w postaci przechyłu budynku, wynoszącego według przeprowadzonych pomiarów 25 mm/m. Szkada zatem już istniała i do chwili obecnej nie ujawniły się żadne nowe uszkodzenia pochodzenia górniczego, a istniejący przechył budynku się nie zwiększył. W takim przypadku nowemu właścicielowi nieruchomości nie przysługuje roszczenie o naprawienie szkody, której nie poniósł. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2019 r., V CSK 256/18, stwierdził, że „roszczenie przewidziane w art. 144 ust. 1 p.g.g. dotyczy wprawdzie nieruchomości, ale nie jest z nią związane w ten sposób, żeby z mocy ustawy przechodziło na każdego jej kolejnego właściciela, do czasu aż zostanie zrealizowane. Powstaje ono bowiem w relacjach podmiotowych określonych w art. 144 i 146 p.g.g., a mianowicie pomiędzy właścicielem nieruchomości, który doznał konkretnego uszczerbku majątkowego na skutek oddziaływania na jego nieruchomość legalnie prowadzonego ruchu zakładu górniczego oraz podmiotem określonym w art. 145 p.g.g., odpowiedzialnym za jego naprawienie”. Oczywiście nie ma przeszkód, aby roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego było przedmiotem przelewu na kolejnego właściciela nieruchomości, ale zaistnienia takiej okoliczności powód nie wykazał. Z ujawnionych dokumentów wynika okoliczność przeciwna, że poprzedni właściciele dochodzili roszczenia wynikającego z przechyłu budynku w stosunku do podmiotu prawnie odpowiedzialnego - (...) SA. Nie można zatem usankcjonować sytuacji, w której powód nabył uszkodzoną nieruchomość, a następnie dochodzi od pozwanej Spółki odszkodowania, które w istocie zrefinansuje mu koszt tego zakupu. Zwłaszcza w sytuacji, gdy poprzedni właściciele – osoby faktycznie poszkodowane, dochodzili już odszkodowania z tego tytułu i nie dokonali cesji wierzytelności na rzecz powoda.

Na marginesie jeszcze należy zauważyć, że z opinii biegłej z zakresu budownictwa wynika, że część roszczeń dochodzonych przez powoda w związku z uszkodzeniem bramy i ogrodzenia, murka oporowego, nawierzchni z kostki brukowej i terenów zielonych nie ma żadnego związku z działalnością górniczą, względnie w ogóle nie występuje. Ustalenia te, mimo ich niekwestionowania, nie spotkały się z żadną reakcją procesową powoda, który zapewne uznał, że niezasadne roszczenia z tego tytułu nie mają znaczenia w kontekście rozszerzenia powództwa w zakresie odszkodowania za budynek mieszkalny.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania pomiędzy stronami znajduje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., odwołujących się do zasad kosztów celowych i odpowiedzialności za wynik postępowania. Pozwana wygrała proces w całości, co uzasadnia żądanie zwrotu przez powoda poniesionych przez nią celowo kosztów, na które składały się wydatki na opinię biegłych, zaliczkowane w kwotach 1 500 zł i 2 967,56 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 10 800 zł z opłata skarbową uiszczoną od złożonego dokumentu pełnomocnictwa 17 zł. – łącznie 15 284,56 zł.

SSO Piotr Suhecki